

PSYCHOLOGICZNE WYJAŚNIENIA NIECHĘCI DO UCHODźCÓW

– Katarzyna Marchewka –

To dzięki powolnej i mozolnej budowie osobistych relacji odkrywa się fundamentalną prawdę, że wszyscy ludzie mają takie same marzenia i aspiracje, że wszystkich ludzi trapią te same lęki i obawy.

Reza Aslan

Wielu Polaków przeciwnych jest przyjmowaniu uchodźców, pod niejednym artykułem dotyczącym kryzysu migracyjnego w Europie przeczytać można pełne nienawiści komentarze odnoszące się do uchodźców, często o treści rasistowskiej, ksenofobicznej i islamofobicznej. Według Instytutu Monitorowania Mediów pomimo że powoli ilość negatywnych komentarzy spada, wciąż jest ich znacznie więcej niż wyrazów poparcia czy solidarności. Abstrahując od argumentów przytaczanych przez obie strony dyskusji, warto zadać pytanie o mechanizmy psychologiczne kryjące się pod komentarzami pełnymi agresji i niechęci do uchodźców.

Wiele komentarzy wyrażających sceptycyzm w stosunku do przyjmowania uchodźców ukazuje obawy komentujących o przyszłość swojego najbliższego otoczenia: rodziny czy szerszej społeczności w której żyją, a nawet całego państwa. Strach ten ma swoje korzenie w ewolucyjnej przeszłości człowieka, w której troska o przetrwanie grupy dającej jednostce pożywienie, schronienie, możliwość wychowania potomstwa, była sprawą najwyższej wagi. Według teorii rzeczywistego konfliktu grupowego antagonizm międzygrupowy szczególnie narasta w sytuacji walki o te same zasoby. Przedstawiciele jednej z grup uważają, że członkowie innej grupy chcą odebrać im zasoby potrzebne do przetrwania. W związku z tym działają w taki sposób, aby wzmocnić grupę własną i zaszkodzić obcym. Jak zauważają Cottrel i Neuberger, uchodźcy postrzegani są jako przedstawiciele grupy obcej, którzy otrzymują wsparcie (np. zasiłek), nie dadzą nic w zamian (np. nie pójdą do pracy, aby móc utrzymać się bez pomocy państwa lub – przeciwnie – zabiorą pracę obywatelom kraju przyjmującego), troszczyć będą się jedynie o członków swojej rodziny (np. próby ich integracji ze społeczeństwem spełzną na niczym). Jeżeli dodatkowo osoby te wywodzą się z innej kultury i są wyznawcami innej religii, poczucie zagrożenia wzrasta, gdyż bać należy się już nie tylko o zasoby materialne, ale także o normy i obyczaje grupy własnej. To przecież wspólne wartości są osią, które pomagają grupie współpracować, koordynują jej działania. Strach przed drugim człowiekiem postrzeganym jako obcy wywołuje agresję. Jednocześnie emocja ta obniża zdolność do wnikliwej analizy sytuacji, wpływa na sposób przetwarzania informacji dotyczących członków obcej grupy, w rezultacie zwiększając skłonność do stereotypizacji u osoby odczuwającej lęk.

Stereotypizację ułatwia tendencja do postrzegania obcych grup jako jednorodnej masy, a nie zbioru indywidualnych jednostek. Mechanizm ten ma na celu zaoszczędzenie czasu i zasobów poznawczych, gdyż uznanie danej osoby za członka określonej grupy uruchamia szereg automatycznych skojarzeń związanych z ową grupą. Jeśli wiedza danej osoby na temat tej grupy nie jest zróżnicowana i / lub opiera się na uproszczonych wyobrażeniach, następuje automatyczna aktywizacja stereotypu. Tendencja ta jest szczególnie widoczna w komentarzach internetowych o treści islamofobicznej. Uchodźcy będący muzułmanami są automatycznie postrzegani jako zagrożenie o charakterze terrorystycznym, natomiast wyznawana przez nich religia doprowadzić ma do kresu kultury i cywilizacji Zachodniej. Wyniki badań psychologów australijskich pokazują, że zjawisko przeceniania podobieństw między muzułmanami może być wzmacniane przez rasistowskie treści ukazywane w mediach, np. ksenofobiczne wypowiedzi polityków. W polskim internecie zaobserwować można efekt samonapędzającej się spirali: negatywne komentarze na temat muzułmanów wzmacniają ich stereotypowe postrzeganie, co skutkuje dyskryminacyjnym zachowaniem jakim jest umieszczenie rasistowskiego komentarza.

Inny problem bazujący na zjawisku spostrzegania jednorodności danej grupy stanowi kwestia nieodróżniania uchodźcy od imigranta ekonomicznego. Wyniki badań Murray i Marxa pokazują, że imigranci ekonomiczni znacznie częściej odbierani są jako zagrożenie dla obywateli kraju w którym chcą się osiedlić, podczas gdy uchodźcy wywołują znacznie więcej pozytywnych uczuć i empatii jako osoby, które zmuszone były opuścić swój kraj ze względu na toczącą się w nim wojnę, chaos polityczny czy innego rodzaju niebezpieczeństwa. O ile warto podjąć dyskusję na temat słuszności tak zróżnicowanej postawy wobec osób szukających lepszego życia – co ma miejsce zarówno w przypadku uchodźców, jak i emigrantów ekonomicznych – o tyle zaznaczyć należy, że osoby zamieszczające negatywne komentarze w internecie często zdają się mylić „uchodźców” z „imigrantami ekonomicznymi”, co może powodować przemieszczenie negatywnych uczuć z jednej grupy na drugą, a więc wspomniane już przecenianie jednorodności obcych grup.

Część badaczy podejmuje próby analizowania języka, jakim posługują się osoby zamieszczające negatywne komentarze w internecie dotyczące np. uchodźców. Podkreśla się, że współczesny dyskurs dotyczący niechęci wobec obcych grup zdominowało zjawisko zwane zaprzeczaniem uprzedzeniu. Odpowiedzialne jest ono za komentarze typu: „Nie jestem rasistą, ale trzeba być szalonym by nie zapytać, po co oni... [zachowują się tak, idą tam itd.]”, „Nie mam nic przeciwko uchodźcom, jednak...” itp. Wypowiedzi podkreślające brak uprzedzenia pozwalają po pierwsze, zachować wypowiadającemu się dobre mniemanie o sobie oraz ochronić swój wizerunek jako osoby otwartej i tolerancyjnej, po drugie zaś, dają możliwość wyrażenia swojego zdania bez obawy o bycie posądzonym o brak umiejętności racjonalnego myślenia, gdyż osoby ulegające stereotypom często w taki właśnie sposób są postrzegane. Innym sposobem na wzmocnienie racjonalności wypowiedzi i utrzymywanie pozytywnego wizerunku własnej osoby jest powoływanie się na zewnętrzny świat jako podparcie własnych argumentów: nie tylko ja uważam, że oni zabiorą nam pracę, ale moi sąsiedzi myślą tak samo, w innych krajach już się tak dzieje itp. Lęk przed przedstawicielem grupy obcej miesza się tutaj ze strachem o zachowanie wizerunku własnej osoby jako jednostki kompetentnej i myślącej racjonalnie.

Na zakończenie warto zwrócić szczególną uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, należy ponownie zaakcentować wagę samonapędzającej się spirali lęku międzygrupowego. Wzajemne utwierdzanie się komentujących w przekonaniu, że słusznie jest się bać przedstawicieli grupy obcej, nie tylko utrudnia im rzetelną analizę sytuacji, ale dodatkowo wzmacnia ich niepokój oraz pogłębia dystans i wrogość. Uczucia te natomiast odsuwają ich od ewentualnych kontaktów międzygrupowych, podczas gdy właśnie owe kontakty doprowadzić mogą do zmniejszenia obaw i niechęci wobec obcej osoby czy grupy osób. Czując lęk przed uchodźcami, nie potrafimy się do nich zbliżyć, a nie zbliżając się, pogłębiający swój lęk. Po drugie zaś, rozważając wyniki przedstawionych powyżej badań warto poświęcić chwilę na refleksję odnoszącą się do pytania czy ukazywanie genezy danego stanowiska wpływa na siłę stojących za nim argumentów. Mówiąc innymi słowami: na ile przydatne i interesujące mogą być wyniki badań psychologicznych dla argumentacji filozoficznej.

Literatura

- Augoustinos M., Every D. (2007), *The Language of "Race" and Prejudice: A Discourse of Denial, Reason, and Liberal-Practical Politics*, „Journal of Language and Social Psychology” 26: 123–141. doi:[10.1177/0261927X07300075](https://doi.org/10.1177/0261927X07300075)
- Cottrell C.A., Neuberg S.L. (2005), *Different Emotional Reactions to Different Groups: A Socio-functional Threat-Based Approach to "Prejudice"*, „Journal of Personality and Social Psychology” 88 (5): 770–789. doi:[10.1037/0022-3514.88.5.770](https://doi.org/10.1037/0022-3514.88.5.770)
- Murray K.E., Marx D.M. (2013), *Attitudes Toward Unauthorized Immigrants, Authorized Immigrants, and Refugees*, „Cultural Diversity & Ethnic Minority Psychology” 19 (3): 332–341. doi:[10.1037/a0030812](https://doi.org/10.1037/a0030812)
- Pedersen A., Hartley L.K. (2012), *Prejudice against Muslim Australians: The role of values, gender and consensus*, „Journal of Community & Applied Social Psychology” 22 (3): 239–255. doi:[10.1037/0022-3514.88.5.770](https://doi.org/10.1037/0022-3514.88.5.770)

Katarzyna Marchewka – asystentka naukowa w Zakładzie Badań nad Etyką Zawodową w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz doktorantka w Instytucie Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Tekst powstał dzięki finansowaniu z Fundacji na rzecz Nauki Polskiej na podstawie Umowy nr 139/UD/SKILLS/2015 o wykorzystanie Nagrody przyznanej w konkursie eNgage w ramach projektu SKILLS współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego.